

*Dariusz Jarosz*

DNI OŚWIATY KSIĄŻKI I PRASY W SYSTEMIE  
PROPAGANDY KULTURALNEJ WŁADZ POLSKI LUDOWEJ  
1946–1956

Dni Oświaty, Książki i Prasy (DOKiP) dla pokoleń, które świadomie przeżywały PRL kojarzyły się zwykle z kiermaszami książek w dużych miastach, na których można było spotkać wielu autorów ulubionych lektur, a nawet uzyskać ich autograf. Tłumy oblegające wówczas stoiska najważniejszych oficyn wydawniczych wskazywały, że rozbudzone po wojnie potrzeby czytelnicze mogły być z trudem zaspokajane. I choć prawda o zainteresowaniu książką w powojennej Polsce jest bardziej złożona<sup>1</sup>, to nie ulega wątpliwości, że majowa impreza (a raczej cykl imprez) co najmniej od 1956 r. wpisała się do peerelowskiego kalendarza świąt i obchodów w sposób raczej niebudzący negatywnych emocji. Jednak jej „dojrzała” forma, stopniowo petryfikowana, wcześniej podlegała poważnej ewolucji, której rytm wyznaczały przemiany polityczne dokonujące się w strukturach władzy.

W prezentowanym szkicu dokonana zostanie próba przedstawienia genezy koncepcji Dni oraz umieszczenia ich w szerszym planie propagandy kulturalnej władz Polski Ludowej w latach 1946–1956. Nie zamierzam zajmować się analizą problemów organizacyjnych tej imprezy i jej przebiegiem. Sądzę, że na obecnym etapie badań, z powodu nadspodziewanie dużych problemów w gromadzeniu odpowiednich materiałów źródłowych, dokonanie ustaleń na ten temat jest trudne. To, czym dysponują zasoby dwóch spenetrowanych dokładniej archiwów (zakła-

---

<sup>1</sup> Na ten temat – zob. Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej – KC PZPR), Wydział Kultury II, LVI–674, k. nlb., Stan i perspektywy bibliotekarstwa polskiego do roku 2000, Warszawa 1986, opracowała Jadwiga Kołodziejska na podstawie materiałów przygotowanych przez: Janusza Ankudowicza, Witolda Adamca, Stanisława Czajkę, Marcina Drzewieckiego, Franciszka Januszkiewicza, Jadwigę Kołodziejską, Jerzego Maja, Elżbietę Malinowską, Jerzego Sablika, Andrzeja R. Zielińskiego i Zbigniewa Żmigrodzkiego. Przedruk: „Bibliotekarz” 1987, nr 7–8, s. 3–58; J. Maj, *Biblioteki publiczne 1945–1990 na tle innych instytucji kultury*, Warszawa 1996, s. 122–123.

dowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Archiwum Akt Nowych), to sprawozdania centralnych (rzadziej terenowych) struktur organizujących tę imprezę (dotyczące przygotowań i jej przebiegu) oraz różnego rodzaju wytyczne i uchwały, zawierające informacje na temat zwykle zmieniających się co roku celów obchodów, a także zalecanych form. Dzięki nim analiza tytułowej problematyki wydaje się możliwa.

## Geneza<sup>2</sup>

Początki imprezy, nazwanej z czasem Dniami Oświaty, Książki i Prasy sięgają maja 1946 r., który zwykle w polskiej historiografii jest kojarzony ze starciami między studentami a siłami porządkowymi na ulicach Krakowa. Bardziej dociekliwi badacze uściślają, że areną podobnych wystąpień był nie tylko Kraków. Jak ustalił Wojciech Mazowiecki meldunki o trzociomajowych manifestacjach napłynęły do warszawskiego centrum władzy z ponad pięćdziesięciu miejscowości Polski. W co najmniej dziesięciu z nich funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa (UB) i Milicji Obywatelskiej (MO) strzelali do uczestników (Kraków, Włocławek, Inowrocław, Katowice, Gliwice, Bytom, Sosnowiec, Łódź, Żyrardów, pod Maciejowicami), w wyniku czego zginęły trzy osoby (dwie we Włocławku i jedna w Łodzi). Ujawnione sprawozdania rządowe mówiły o ponad dziesięciu osobach rannych i o co najmniej 650 zatrzymanych. W proteście przeciwko tak brutalnej interwencji sił porządkowych rozpoczęła się akcja strajkowa studentów i uczniów<sup>3</sup>.

Zarówno Mazowiecki, jak inni autorzy, którzy zajmowali się tą problematyką wskazują, że koncepcja obchodów 3 maja była nawiązaniem do tradycji, której początków należy szukać już w końcu XVIII w. Przypominają, że od 1919 r. było to oficjalne święto państwowe, połączone (od 1923 r. za zgodą Watykanu) – z kościelnym świętem Maryi Królowej Polski<sup>4</sup>.

W okupowanej Polsce, mimo groźących represji, obchody trzociomajowe odbywały się z inicjatywy struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Miejscem szczególnie spektakularnych manifestacji z okazji święta narodowego była Warszawa. Już 3 maja 1940 r. w stolicy złożono wiązanki biało-czerwonych kwiatów

---

<sup>2</sup> W tej części szkicu wykorzystałem fragmenty mojego referatu „Święto Książki z wielką polityką w tle (Dni Oświaty w maju 1946 r.)” wygłoszonego na konferencji naukowej „Książka – biblioteka – propaganda”, zorganizowanej przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego 16 i 17 listopada 2009 r.

<sup>3</sup> W. Mazowiecki, *Pierwsze starcie. Wydarzenia 3 Maja 1946*, Warszawa 1998, s. 153–157.

<sup>4</sup> C. Brzoza, *3 Maja 1946 w Krakowie. Przebieg wydarzeń i dokumenty*, Kraków 1996, s. 13; I. Main, *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004, s. 46–47; P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007, s. 84.

na grobach żołnierzy poległych we wrześniu 1939 r. i na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Rok później w mieście rozlepiano biało-czerwone chorągiewki, składano kwiaty pod pomnikami. 3 maja 1943 r. te formy obchodów zostały wzbogacone o audycję megafonową, nadaną przez „szczekaczkę” na placu Wilsona. W innych dużych miastach Polski również organizowano podobne akcje patriotyczne, choć zwykle nie tak systematycznie i na mniejszą skalę, niż w stolicy<sup>5</sup>.

„Deficyt” legitymizacji władzy zdobytej przez komunistów w 1944 r. sprawiał, że początkowo nie zdecydowano się na zniesienie tego święta. 3 maja 1945 r. odbyło się uroczyste posiedzenie Krajowej Rady Narodowej w warszawskiej Sali Romy. Przemawiający na nim prezydent KRN Bolesław Bierut wyraźnie akcentował łączność nowej władzy z tradycją konstytucyjną. W wydanym przed obchodami okólniku Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej (KC PPR) z jednej strony „dowartościowywano” 1 maja jako święto narodowe, wyraz triumfu „idei demokracji, [...] zasad, o które walczyła klasa robotnicza”, z drugiej – uznawano 3 maja jako „tradycyjne święto państwowe [...] jako wyraz wysiłku demokracji polskiej uratowania Polski wbrew usiłowaniom [...] zdegenerowanej warstwy magnackiej, jako dobry, twórczy i postępowy fragment przeszłości”<sup>6</sup>. 3 maja 1945 r. w wielu miastach odbyły się uroczyste obchody.

Jednak na obchodach majowych 1946 r. długim cieniem położyła się „wielka” polityka, a ściślej – walka polityczna między umacniającymi swą władzę komunistami a rosnącym w siłę Polskim Stronnictwem Ludowym (w maju 1946 r. liczyło około 315 tys. członków), zaostrej się wraz ze zbliżaniem się tzw. referendum ludowego zapowiedzianego na 30 czerwca 1946 r.<sup>7</sup> Uroczystości trzeciomajowe z punktu widzenia kierownictwa PPR rodziły obawy, że staną się okazją do agitacji politycznej ich przeciwnika. Aby temu przeciwdziałać, od 25–26 kwietnia inspektorzy Ministerstwa Informacji i Propagandy nakazywali swym terenowym strukturalom dokonywanie korekty przewidzianych na ten dzień uroczystości. Chodziło przede wszystkim o uniemożliwienie pochodów i manifestacji. Jednoznaczne zakazy organizowania pochodów 3 maja wysyłane były „w teren” w nocy z 2 na 3 maja za pośrednictwem UB<sup>8</sup>. Nie wszędzie dotarły, nie wszędzie były jednakowo restrykcyjnie egzekwowane, nie wszędzie wreszcie lokalne

<sup>5</sup> Zob. T. Szarota, *V – jak zwycięstwo. Symbole, znaki i demonstracje patriotyczne walczącej Europy 1939–1945*, Warszawa 1994, s. 112–115; W. Bartoszewski, *Manifestacje trzeciomajowe podziemnej Warszawy. Afisze – ulotki – wieńce – audycja megafonowa – dodatek nadzwyczajny*, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 1: 1942–1957, wybór, oprac., przypisy i wstęp A.K. Kunert, Kraków 2007, s. 56–60. Za wskazanie na opracowania informujące o okupacyjnych obchodach 3 maja dziękuję prof. Tomaszowi Szarocie.

<sup>6</sup> Cyt. za: I. Main, *op.cit.*, s. 48–49.

<sup>7</sup> K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990, s. 224–251; R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*, Warszawa 1992, s. 94–95.

<sup>8</sup> M. Christian, *Wydarzenia 3 Maja 1946 roku poza terenem Krakowa*, w: C. Brzoza, *op.cit.*, s. 88–89; W. Mazowiecki, *op.cit.*, s. 54–63.

władze administracyjne zdołały je odpowiednio wcześniej zakomunikować organizatorom imprez. W tej sytuacji konfrontacja między siłami MO i UB a manifestantami była nieunikniona i spowodowała skutki wzmiankowane wcześniej.

Obchody świąt majowych 1946 r. miały jeszcze inny mało znany wątek. 22 marca 1946 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę o przeznaczeniu „dni 1–3 maja na doroczny obchód Święta Oświaty z tym, że w każdym roku wysunięty będzie jeden z działów lub czynników pracy oświatowej, jako naczelny temat obchodu. W roku bieżącym tematem tym będzie książka, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień bibliotek publicznych, w związku z wejściem w życie dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi”<sup>9</sup>. Odpowiedni okólnik KC PZPR skierowany do Komitetów Wojewódzkich nakazywał, aby 3 maja stał się „ukoronowaniem akcji na rzecz odbudowy Książki Polskiej”<sup>10</sup>.

Jednak najprawdopodobniej to nie Rada Ministrów była pomysłodawcą tej imprezy, ale powołana 20 września 1945 r. zarządzeniem ministra oświaty Czesława Wycecha Rada Książki (istniała do stycznia 1947 r.)<sup>11</sup>. Jak pisano w numerze trzecim periodyku „Bibliotekarz” z 1946 r. myśl zorganizowania Święta Książki została wysunięta w skali ogólnokrajowej po raz pierwszy na konferencji bibliotecznej w Pabianicach w październiku 1945 r. i bezpośrednio po tym na pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu Rady Książki. Wyłoniona wówczas Komisja wypowiedziała się za terminem jesiennym tego święta. Uchwalenie przez Radę Ministrów dekretu o bibliotekach 31 stycznia 1946 r. „wzbudziło jednak pragnienie”, by to „uzyskane wreszcie po 25 latach »zwycięstwo słusznej sprawy« rozbrzmiało szerszym echem, nastawiając uwagę całego społeczeństwa na sprawę książki i bibliotek publicznych”. Pierwszy projekt zorganizowania „dnia bibliotek” 3 maja został rozszerzony – pisano dalej – przez Radę Ministrów „w tym duchu, że dni 1 i 3 maja uznane zostały jako doroczne »Święto Oświaty«, które w każdym roku przebiegać ma pod innym hasłem, służąc różnym odcinkom pracy oświatowej”. W 1946 r. poświęcono je bibliotece publicznej. Krótki termin organizacji zmusił Radę Książki do zrezygnowania z uprzednich szerszych planów i ograniczenia centralnych prac przygotowawczych do kilku punktów (instrukcja, odezwa Komitetu Obywatelskiego, afisz propagandowy do rozplakatowania, listy zbiorów i znaczki, specjalny numer „Bibliotekarza” z materiałem pomocniczym)<sup>12</sup>.

W tym samym numerze „Bibliotekarza” ukazała się owa specjalna odezwa okolicznościowa, której autorem był Komitet Obywatelski Święta Oświaty. W jego skład weszły następujące osoby, urzędy i organizacje: ministrowie

<sup>9</sup> AAN, Urząd Rady Ministrów (dalej – URM), 5/1100, k. 207, Uchwała Rady Ministrów z dnia 22 marca 1946 r. w sprawie Święta Oświaty.

<sup>10</sup> C. Brzoza, *op.cit.*, s. 90.

<sup>11</sup> S. Kondek, *Władza i wydawcy*, Warszawa 1993, s. 82–83.

<sup>12</sup> *Od Rady Książki*, „Bibliotekarz” 1946, nr 3, s. 74–75.

oświaty, kultury i sztuki oraz informacji i propagandy, Prezydium Rady Książki, Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych, Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych, Ludowy Instytut Oświaty i Kultury, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, Związek Walki Młodych, Sekcja Młodych Stronnictwa Demokratycznego, Związek Harcerstwa Polskiego, Komisja Centralna Związków Zawodowych, Związek Samopomocy Chłopskiej, Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci<sup>13</sup>.

Zachowane w aktach Ministerstwa Oświaty protokoły posiedzeń Komitetu Obywatelskiego Święta Oświaty pozwalają na prześledzenie przygotowań do niego. Już 20 lutego 1946 r. zebrała się Komisja Organizacyjna Tygodnia Książki. Zebrani zastanawiali się, w jaki sposób uczcić uchwalenie ustawy bibliotecznej. Członkini Rady Książki Wanda Dąbrowska stwierdziła, że najodpowiedniejszy byłby termin 3 maja, „który to dzień jest tradycyjnym dniem zbiórki książek”. Zebrani zgodzili się, by imprezę majową nazwać „Dniem Bibliotek”, a jesienią zorganizować Tydzień Książki<sup>14</sup>.

Jednak zasadnicza dyskusja nad koncepcją święta, w bardziej reprezentacyjnym gronie, odbyła się 20 marca 1946 r. w trakcie zebrania organizacyjnego Komitetu Obywatelskiego „Święta Oświaty”. Obecni byli m.in. ministrowie: oświaty (Czesław Wycech), informacji i propagandy (Stefan Matuszewski), podsekretarz stanu w Ministerstwie Oświaty Władysław Bieńkowski oraz przedstawiciele Rady Książki. W sposób najbardziej wyrazisty o celach planowanych obchodów mówił Matuszewski: „Projektowane Święto Oświaty ma dwa cele: cel polityczny, którym jest przekonanie społeczeństwa, że nie ma różnic między 1 a 3 maja. Do roku 1939 ten kto świętował 1-go maja nie uznawał 3-go maja i odwrotnie. Tymczasem oba święta są wybitnie demokratyczne i akcja zbiorkowa winna być prowadzona właśnie w tym duchu. Poza celem politycznym mamy cel finansowy: Państwo nie ma dość pieniędzy na uruchomienie bibliotek gminnych oraz bibliotek organizacyj zawodowych i oświatowych. Te fundusze musimy zebrać. Winny one być przekazane nie do Centrali, a pozostać tam gdzie zostały zebrane. Zbiórki powinny być o ile możliwości pieniężne. Należy starać się wytworzyć szlachetne współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi organizacjami, każda z nich musi mieć swój interes w zbieraniu książek to też książki zebrane przez daną organizację winny zasilić jej bibliotekę. Należy wziąć pod uwagę ważny czynnik przywiązania do własnej organizacji”. Minister Wycech kładł nacisk na powiązanie celów święta z zapisami dopiero co przyjętej ustawy

<sup>13</sup> „Bibliotekarz” 1946, nr 3, s. 42.

<sup>14</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty (dalej – MO), 7025, k. 41, Komisja Organizacyjna Tygodnia Książki. Protokół z I posiedzenia, odbytego dnia 20 lutego 1946 r.

bibliotecznej. Ustawa – mówił – nakłada pewne obowiązki na państwo i na związki terytorialne, „ale obok tego całe społeczeństwo musi również zdobyć się na wielki wysiłek w najbliższych latach. Chcemy, aby ten wysiłek znalazł swój częściowy wyraz w dniach 1–3 maja. Tradycją w Polsce były zbiórki książek urządzane 1-go maja przez organizacje robotnicze na cele oświaty robotniczej, zaś 3-go maja urządzano również zbiórki na oświatę. Przeżywane przez nas przeobrażenia społeczno-polityczne nakazują scalenie tych dwóch akcji, tak aby projektowane święto oświaty w dniach 1, 2 i 3 maja skupiło całe społeczeństwo na odcinku zbiórki książek i pieniędzy na książki. [...] Jeśli Państwo da 100 milionów zł na odbudowę książki, a dalsze kwoty wpłyną od samorządu terytorialnego i z projektowanych zbiórek, to będziemy mogli stworzyć zaczątki sieci bibliotecznej”<sup>15</sup>.

W toku dalszych obrad Komitetu Obywatelskiego ustalono pozostałe szczegóły organizacyjne obchodów. 26 marca zdecydowano m.in., aby oprócz je w terenie o Kuratoria Okręgów Szkolnych i Inspektoraty Szkolne z tym, że przedstawiciele rad narodowych i organizacji społecznych mieli wziąć udział w komitetach miejscowych. Koszty całej akcji szacowano na około 900 tys. zł. Miały być pokryte przez Ministerstwo Oświaty, gdyż zdecydowano, że pieniądze ze zbiórek pozostaną w powiatach<sup>16</sup>.

O tym, jak przebiegały te obchody wiemy dzięki zachowanym w Archiwum Akt Nowych (zespoły Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Informatyki i Propagandy) sprawozdaniom wojewódzkich, powiatowych, a czasami i gminnych komitetów obywatelskich Święta Oświaty<sup>17</sup>, oraz urzędów informacji i propagandy różnego szczebla, przesłanym do warszawskiej centrali, które dotychczas nie były przedmiotem jakichkolwiek kwerend naukowych. Do jakich najważniejszych wniosków prowadzi analiza tych dokumentów źródłowych?

Przede wszystkim wskazują one, że termin święta, jego „zderzenie” z obchodami 1 maja, którym nadawano coraz większą rangę oraz nacisk bieżących uwarunkowań politycznych 1946 r., o których wzmiankowałem wcześniej – wszystko to razem prowadziło do konfliktów z organizatorami święta robotniczego. W sposób najbardziej klarowny i typowy splot tych okoliczności przedstawiało sprawozdanie Inspektoratu Szkolnego w Mielcu. Jego autor twierdził, że sprawy oświatowe bez wątpienia miały być platformą scementowania dwóch tradycyjnych świąt 1 i 3 maja; ale w praktyce nastrożowało to duże trudności i „daje powód do zadrażnień, bo partie robotnicze nie chcą rezygnować ze swoich programów na 1 maja”.

<sup>15</sup> *Ibidem*, k. 47–49, Protokół z zebrania organizacyjnego Komitetu obywatelskiego „Święta Oświaty”, 20 marca 1946 r.

<sup>16</sup> *Ibidem*, k. 51, Protokół z drugiego posiedzenia Komitetu Obywatelskiego „Święta Oświaty”, odbytego w dniu 26 marca 1946 r.

<sup>17</sup> Według informacji zawartej w „Bibliotekarzu” (1946, nr 6–7, s. 131), powołano 14 komitetów wojewódzkich, 283 powiatowe i bliżej nieznaną liczbę komitetów gminnych.

Popołudniowe akademie i wieczornice 1 maja budzą sprzeciw, bo partie robotnicze „pragną mieć wypełnione formy świętowania własną treścią”. Nie można urządzać podwójnych uroczystości. Uzgadnianie programu Święta Oświaty pochłania – pisał inspektor szkolny – wiele energii i naraża władze szkolne na jawne lub ciche posądzenia, że jakoby one odciągały społeczeństwo od istotnej treści Święta Pracy „swoim apolitycznym Świętem Oświaty”. Przerzucenie ważniejszych części programu uroczystości na 3 maja znowu naraża wykonawców na posądzenie „u ludzi niewyrobionych politycznie”, że pragną uświetnić dzień ten „jako rzekomo święto specjalnie niedemokratycznego odłamu społeczeństwa polskiego”. Wobec tego jest to w obecnym kształcie święto, „które nie łączy, nie uspokaja i nie konsoliduje społeczeństwa, a w przeważnej liczbie wypadków może spowodować skutki wręcz przeciwne”. Inspektor proponował nawet zmianę jego terminu na dzień zakończenia roku szkolnego (30 czerwca)<sup>18</sup>. W innych sprawozdaniach można znaleźć również utyskiwania na to nierówne traktowanie 1 i 3 maja, a nawet na konflikty między komitetami organizacyjnymi obu świąt<sup>19</sup>.

Oprócz ulicznych kwest i sprzedaży okolicznościowych znaczków, najbardziej rozpowszechnioną formą obchodów były zbiórki książek dla bibliotek. Niektóre komitety okolicznościowe opracowały hasła propagandowe, drukowane na tę okazję<sup>20</sup>.

Efekty zbiórki książek były jednak bardzo zróżnicowane. Zależało to nie tylko od włożonego wysiłku organizacyjnego, ale również od społeczno-geograficznego charakteru regionu, gdzie ją przeprowadzano. Stosunkowo najmniej książek udało się pozyskać w wielu powiatach na tzw. Ziemiach Odzyskanych. W niektórych z nich książek w ogóle nie zbierano, bo – jak napisano w sprawozdaniu Komitetu Obchodów w Oleśnie – „ani ludność miejscowa, ani repatrianci czy osadnicy, książek nie są w stanie zaoferować”<sup>21</sup>. Komitet w Głubczycach (województwo śląsko-dąbrowskie) informował, że książek zebrano zaledwie dziewięć, „co należy tłumaczyć, że repatrianci, mieszkający w tut. powiecie nie rozporządzają w tej chwili ani gotówką ani książkami”<sup>22</sup>. Niemal zupełną katastrofą

---

<sup>18</sup> AAN, MO, 7034, k. 58, Inspektorat Szkolny w Mielcu, Sprawozdanie z przebiegu Święta Oświaty.

<sup>19</sup> AAN, MO, 7028, k. 9, Działalność Powiatowego Komitetu Święta Oświaty w Bochni [1946 r.]; *ibidem*, 7027, k. 30, Powiatowy i Miejski Komitet Obywatelski Święta Oświaty w Kielcach, Kielce, 14 maja 1946 r., Sprawozdanie z przebiegu Święta Oświaty w dniach 1, 2 i 3 maja 1946 w Kielcach i na terenie powiatu kieleckiego.

<sup>20</sup> AAN, MO, 7026, k. 21–22, Sprawozdanie syntetyczne ze „Święta Oświaty” w Gdańsku w dniach od 1–3 maja 1946 r.; *ibidem*, 7035, k. 29, Hasła Święta Oświaty w Gryfinie; *ibidem*, 7034, k. 16, Tekst ulotki na Święto Oświaty w Jarosławiu.

<sup>21</sup> AAN, MO, 7036, k. 87, Inspektorat Szkolny w Oleśnie do Ministerstwa Oświaty, Olesno, 20 maja 1946 r.

<sup>22</sup> *Ibidem*, k. 46, Inspektorat Szkolny w Głubczycach [woj. śląsko-dąbrowskie] do KOS Śląskiego w Katowicach, Głubczyce, 20 maja 1946 r.

zakończyła się zbiórka książek (i pieniędzy) w województwie olsztyńskim, co przypisywano przede wszystkim jego słabemu zaludnieniu. W innych miejscach tego regionu zdarzało się zebrać duże ilości książek – cóż z tego, skoro z punktu widzenia celów organizatorów tej akcji był to wysiłek zmarnowany, bo były to książki... niemieckie<sup>23</sup>. Czasami informacje na temat książek zebranych, ale nie zakwalifikowanych do księgozbiorów tworzonych bibliotek powiatowych są na tyle lakoniczne, że nie wiadomo, z jakich przyczyn je wyeliminowano<sup>24</sup>. Zarazem warto wskazać na ofiarność niektórych środowisk lokalnych w zbieraniu funduszy i książek. Największą sumę pieniędzy w Polsce w ramach Święta Oświaty zebrano w powiecie świdnickim (469 tys. zł), co przypisywano umiejętnościom organizacyjnym miejscowego komitetu obchodów<sup>25</sup>.

Tym, co utrudniało, a czasami wręcz uniemożliwiało realizację celów święta był wspomniany zakaz pochodów i manifestacji 3 maja. To na ten dzień zostały zaplanowane najważniejsze imprezy z nim związane. Sprawozdania wskazują, że na nastroje i siłę konfliktu wokół tych obchodów wpływał bardzo zróżnicowany sposób egzekucji wprowadzonych rygorów. Stosunkowo najwięcej wiemy o represjach zastosowanych w Krakowie. Poddani nim zostali nie tylko studenci, skandujący hasła wyrażające poparcie dla Stanisława Mikołajczyka i sprzeciw wobec „czerwonych”, ale również nie angażujący się w manifestacje polityczne uczestnicy imprez zorganizowanych w związku ze Świętem Oświaty. Jak informował Warszawę naczelnik wydziału w krakowskim Kuratorium Okręgu Szkolnego w ramach obchodów w Krakowie urządzono wystawę „Skarby Biblioteki Jagiellońskiej” (w jej gmachu) i „Wystawę książki nowej” w Sali Muzeum Przemysłowego. Młodzież zwiedzała również drukarnie. Na „zaburzenia uliczne” 3 maja miało wpływ – jego zdaniem – niezrozumiałe stanowisko milicji i władz bezpieczeństwa, „które jak się okazało »nic nie wiedziały o święcie oświaty«”. Grupa młodzieży idąca na wystawę pod kierownictwem nauczycieli aresztowana została jako rzekomy pochód i przetrzymana w areszcie przez tydzień. Podobnie postąpiono z dwoma nauczycielkami, które grupę uczniów ze szkoły powszech-

---

<sup>23</sup> Oto np. w powiecie Gryfin w Szczecińskim zebrano 73 książek polskich i 3850 niemieckich. Zob. AAN, MO, 7035, k. 10 i n., Protokół z zebrania Powiatowego Komitetu „Święta Oświaty” w Gryfinie w dniu 23 maja [1946 r.].

<sup>24</sup> W wyniku zbiórki w powiecie gostyńskim ogółem do księgozbioru wpłynęło 292 książki, wyeliminowano z niego 45 (nie wiadomo które; być może chodziło o książki religijne, których wpłynęło 40). Zob. AAN, MO, 7033, k. 30, Sprawozdanie ogólne Powiatowego Komitetu „Święta Oświaty” powiatu gostyńskiego województwa poznańskiego, Gostyń, 17 maja 1946 r.

<sup>25</sup> Jan Rosner w artykule *Sukces Święta Oświaty* („Bibliotekarz” 1946, nr 6, s. 132) tak pisał na ten temat: „Komitet wpadł na oryginalny pomysł; zarządził on wmurowanie w gmachu tamtejszej biblioteki tablicy pamiątkowej z nazwiskami osób, które wpłaciły co najmniej 2000 zł na Święto Oświaty; nazwiska tych osób, które ofiarowały poniżej 2000 zł, zostały utrwalone w inny sposób: umieszczono je na biletach, które zostały wklejone na wewnętrznej stronie okładki zakupionych książek bibliotecznych”.



nej prowadziły z Biblioteki Jagiellońskiej na wystawę w Muzeum Przemysłowym. Milicja zażądała rozejścia się dzieci, a gdy nauczycielki poleciły im udać się indywidualnie do Muzeum, „wtedy zostały aresztowane za to rzekome obchodzenie zarządzenia władzy”<sup>26</sup>.

Jak już wzmiankowałem, wydarzenia krakowskie były po wielokroć opisywane i doczekały się monografii. Wiadomo również o manifestacjach ulicznych w Katowicach czy Łodzi. Konflikty o podobnym tle, choć na mniejszą skalę, miały miejsce w wielu mniej znanych środowiskach lokalnych<sup>27</sup>. Egzemplifikację tej tezy może stanowić chociażby skarga skierowana przez sześć osób do inspektora szkolnego w Jędrzejowie w Kieleckiem. Opisał w niej obchód 3 maja w dwóch wsiach tego powiatu. Po nabożeństwie w Ciernie pochód organizacji, w tym PSL i „Wici” udał się do Prząsławia. „W momencie wyruszania pochodu z Cierna do Prząsławia nadjechały dwie taksówki, z których wysiadła Służba Bezpieczeństwa, poczynając z miejsca, od pierwszych szeregów indagować dowódców poszczególnych oddziałów, wydając takowym rozkaz natychmiastowego rozejścia się. Powyższy rozkaz został wykonany i na placu została tylko dziatwa szkolna, koła »Wici« i publiczność. Wydanie rozkazu do rozejścia się wywarło wielkie rozgoryczenie wśród ludności, spośród której dały się słyszeć zapytania: dlaczego nie wolno obchodzić »Święta Oświaty« – czyżby znowu zamknięty był dostęp do oświaty na wsi”. Władze bezpieczeństwa zarzuciły miejscowemu komitetowi obchodów, że zorganizował imprezę polityczną, co wzbudziło ogólną konsternację: „Czyżby hasła wypisane na transparentach młodzieży szkolnej i kół »Wici« o książce i bibliotece były hasłami politycznymi?. Entuzjazm u dzieci, w związku z czynnym udziałem w »Święcie Oświaty« został całkowicie sparaliżowany”<sup>28</sup>.

Podobną demonstrację siły, mającą wywołać poczucie strachu urządzono 3 maja 1946 r. w Brzozowie w województwie rzeszowskim: „Po wieczornej akademii [...] w Sali »Sokoła« [...] która była wypełniona po brzegi słuchaczami, oddział wojskowy łącznie z organami Urzędu Bezpieczeństwa otoczył gmach obstawiał wszystkie drzwi wyjściowe, a po wypuszczeniu wystraszonych dzieci i kobiet rozpoczął legitymować wszystkich mężczyzn. Incydent ten wywołał bardzo przykre i przynębiające wrażenie tem bardziej, że mieszkańcy miasta Brzozowa żyją pod wrażeniem ciągłych podpałek i mordów przez bandy ukraińskie”<sup>29</sup>.

---

<sup>26</sup> AAN, MO, 7028, k. 30 i n., Sprawozdanie ze „Święta Oświaty” w mieście Krakowie naczelnika wydziału w KOS Krakowskiego mgr. Lassowskiego, Kraków, 20 lipca 1946 r.

<sup>27</sup> Wzmiankuje o tym P. Osęka, *op.cit.*, s. 85–88.

<sup>28</sup> AAN, MO, 7027, k. 3–6, Do Obywatela Inspektora Szkolnego w Jędrzejowie. Sprawa obchodu Święta Oświaty w dniu 3 maja 1946 r. Prząsław, 15 maja 1946 r.

<sup>29</sup> *Ibidem*, 7034, k. 2, Sprawozdanie ze „Święta Oświaty” urządzonego w dniach 1–3 maja 1946 w powiecie brzozowskim, Brzozów, 25 maja 1946 r.

Źle przyjęto odwołanie święta również na Śląsku – gdzie, jak przypominano – 3 maja był potajemnie obchodzony w czasie wojny<sup>30</sup>. Przekazy mówią również o nadgorliwości lokalnych funkcjonariuszy UB, którzy zakazywali odbywania nie tylko pochodów z transparentami, ale – zdarzało się – również wewnętrznych imprez w budynkach szkolnych<sup>31</sup>.

Jaki był efekt obchodów Dnia Oświaty w 1946 r.? Wiadomości na ten temat są skąpe. W trakcie obrad Komitetu Obywatelskiego Święta Oświaty 28 czerwca 1946 r. przedstawione zostało sprawozdanie, oparte na informacjach przekazanych przez 80% komitetów powiatowych. Wynikało z niego, że udało się zebrać około 25 mln zł, co przy średniej cenie 100 zł za książkę dawało możliwość zakupu 250 000 woluminów, czyli statystycznie jednego na 100 mieszkańców. Przypominano przy tej okazji, że ówczesna norma europejska – to jedna książka na dwóch mieszkańców<sup>32</sup>.

Skutki polityczne tego, co wydarzyło się 3 maja 1946 r. były dużo bardziej dalekosiężne. Wskazuje się przy tym przede wszystkim na dekret z 28 października 1947 o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego, oznaczający ograniczenie autonomii akademickiej (powołano wtedy Radę Główną Szkolnictwa Wyższego)<sup>33</sup>. Niepokoje studenckie stworzyły pretekst dla tych działań. Ponadto postanowiono wykreślić 3 maja z kalendarza oficjalnych świąt, co realizowano stopniowo. Pomysł na zastąpienie go Świętem Oświaty (a w okresie późniejszym – Dniami Oświaty, Książki i Prasy) był więc w swej genezie elementem walki z tradycją narodową.

### **Lata 1947–1956: od Święta Oświaty do Dni Oświaty Książki i Prasy**

Jakie więc były najważniejsze elementy ewolucji tej imprezy, jak się zmieniły jej cele, formy, sposób traktowania przez władze?

---

<sup>30</sup> AAN, Ministerstwo Informacji i Propagandy (dalej – MliP), 804, k. 157, Powiatowy Urząd Informacji i Propagandy w Bytomiu do Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Katowicach, Bytom, 4 maja 1946 r.

<sup>31</sup> AAN, MO, 7028, k. 45, Inspektorat Szkolny w Miechowie do Ministerstwa Oświaty, Miechów, 26 czerwca 1946 r.

<sup>32</sup> *Ibidem*, 7025, k. 55 i n., Protokół Zebrania Komitetu Obywatelskiego „Święta Oświaty” z dnia 28 czerwca 1946 r. J. Rosner („Bibliotekarz” 1946, nr 6, s. 132–133) podaje, że według danych z końca czerwca zebrano 23 mln zł (szacował, że z powodu braku sprawozdań z 20% powiatów ogólna wielkość zebranych funduszy wyniesie 25 mln zł), w tym najwięcej w Poznańskim (4 mln zł) oraz w Warszawie i województwie warszawskim (3,3 mln zł).

<sup>33</sup> W. Mazowiecki, *op.cit.*, s. 240. Polityczna decyzja w tej sprawie – zob. Protokół nr 10 posiedzenia Sekretariatu Komitetu Centralnego PPR z dnia 4 maja 1946 r., w: *Protokoły posiedzeń Sekretariatu KC PPR 1945–1946*, przygotował do druku, opatrzył wstępem i przypisami A. Kochański, Warszawa 2001, s. 239.

Zacznę od kwestii ostatniej. Bez wątpienia najwięcej emocji w kręgach władzy wzbudziły scharakteryzowane wyżej obchody przeprowadzone w maju 1946 r. To, co się wówczas wydarzyło, miało wpływ na dyskusję o tym, jak obchodzić święta majowe w roku następnym. Problemem tym zajęło się m.in. Biuro Polityczne KC PPR na swym posiedzeniu 11 kwietnia 1947 r. Referujący te kwestie Roman Zambrowski zapowiedział przeprowadzenie dekretu uznającego 3 i 9 maja za dni robocze (faktycznie dokonano tego w 1951 r.). W szkołach średnich oraz na wyższych uczelniach dzień 3 maja miał być poświęcony „pogadankom i akademiom oraz referatom z udziałem naszych towarzyszy”<sup>34</sup>.

W miarę narastania stalinizacji życia społecznego obchody święta podlegały coraz dalej idącej kontroli. 7 kwietnia 1949 r. nad formułą obchodów debatował Sekretariat KC PZPR. Z lakonicznego zapisu wynika, że „został w zasadzie przyjęty projekt zorganizowania Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”. Polecono Wydziałowi Propagandy „rozpracowanie konkretnych form”<sup>35</sup>. 3 kwietnia 1950 r. ukazał się specjalny okólnik KC PPR w tej sprawie<sup>36</sup>. W latach następnych odpowiednie dokumenty programowe, na różnym etapie ich tworzenia, były również przedmiotem dyskusji najwyższych gremiów partyjnych (Sekretariat, Biuro Polityczne, Biuro Organizacyjne KC PZPR)<sup>37</sup>.

3 kwietnia 1947 r. Rada Ministrów przyjęła uchwałę, zgodnie z którą Święto Oświaty miało być obchodzone corocznie w pierwszą niedzielę maja, przy czym za każdym razem miało być wysunięte jedno zagadnienie jako naczelny temat obchodów<sup>38</sup>. Już jednak wkrótce okazało się, że zarówno okres obchodów, jak i ich oficjalna nazwa ulegały charakterystycznym przekształceniom. I tak w 1947 r. był to Dzień Oświaty obchodzony – zgodnie z uchwałą rządową w niedzielę 4 maja<sup>39</sup>. W 1948 r. centralny organ PPR – „Głos Ludu” pisał już o Świę-

---

<sup>34</sup> *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1947–1948*, przygotował do druku, opatrzył wstępem i przypisami A. Kochański, Warszawa 2002, s. 44–45.

<sup>35</sup> AAN, KC PZPR, mikr. 3362, sygn. 2205, k. 221, Protokół nr 14 Sekretariatu KC PZPR z dnia 7 kwietnia 1949 r.

<sup>36</sup> *Ibidem*, 237/XVII–304, k. 5 i n., Okólnik KC PZPR z 3 kwietnia 1950 r. w sprawie obchodów Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy 1–7 maja 1950 r.

<sup>37</sup> Zob. AAN, KC PZPR, mikr. 2819, sygn. 1636, k. 193, Protokół nr 81 posiedzenia Sekretariatu BP i BO w dniu 6 IV 1951 r.; *ibidem*, V/17, k. 65 i n., Protokół nr 164 posiedzenia Sekretariatu BO w dniu 31 marca 1952 r.; *ibidem*, mikr. 2824, sygn. 1662, Protokół nr 227 posiedzenia Sekretariatu Biura Organizacyjnego w dniu 11 kwietnia 1953 r.; *ibidem*, mikr. 2825, sygn. 1662, k. 159, Instrukcja Sekretariatu KC PZPR w sprawie organizacji Dni Oświaty, Książki i Prasy 1954 r. oraz protokół nr 10 posiedzenia Sekretariatu KC w dniu 11 maja 1954 r.; *ibidem*, k. 179, Protokół nr 55 posiedzenia Sekretariatu KC w dniu 3 maja 1955 r.

<sup>38</sup> A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, t. 1, Warszawa 1996, s. 190; K.L., 2 V–4 V „Święto Oświaty” 1948, „Głos Ludu” 1948, nr 115; Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 kwietnia 1947 r. w sprawie Święta Oświaty, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” 1947, nr 5, poz. 92.

<sup>39</sup> Dzień Oświaty, „Głos Ludu” 1947, nr 121.

cie Oświaty w dniach 2–4 maja<sup>40</sup>. W 1949 r. oficjalna nazwa święta brzmiała Tydzień Oświaty Książki i Prasy, a jego termin wyznaczono na 1–8 maja<sup>41</sup>. W 1950 r. nazwa ta nie zmieniła się, a termin obchodów wyznaczono na 1–7 maja<sup>42</sup>. W 1951 r. w instrukcji organizacyjnej pojawia się sformułowanie „Dekada O[święty]K[siążki i]P[rasy] organizowana w br w dniach od 3 do 15 maja, pod nazwą »Dni Oświaty, Książki i Prasy«<sup>43</sup>. Od tego roku ta ostatnia nazwa utrwaliła się, a termin obchodów wyznaczono: w 1952 r. – na 3–18 maja<sup>44</sup>, w 1953 r. – na 17–31 maja<sup>45</sup>, w 1954 r. – na 30 maja–13 czerwca<sup>46</sup>, w 1955 r. – na 15–20 maja<sup>47</sup>, a w 1956 r. – na 19 maja–3 czerwca<sup>48</sup>. W zachowanych materiałach źródłowych nie znajdujemy informacji o powodach tych zmian. Wydaje się jednak, że utrwalenie się nazwy DOKiP wynikało z tendencji do uelastycznienia przebiegu imprez organizowanych w ramach tych obchodów w zależności od aktualnego, często pojawiającego się ad hoc zapotrzebowania propagandowego. Z tego samego powodu zmianie ulegał okres ich trwania.

Inna zauważalna tendencja to odejście (od 1953 r.) od zasady, że dzień 3 maja zawierał się w terminarzu obchodów. Niewykluczone, że był to element pomniejszenia znaczenia tego dnia w tradycji polskiej, który – zgodnie z ustawą z 18 stycznia 1951 r. – przestał być dniem wolnym od pracy. Pomysł, który stał u genezy Święta Oświaty w 1946 r. jako zastępującego obchody 3 maja, ustępował miejsca strategii wyrzucenia go w ogóle z pamięci narodowej (co jak wiadomo, nie udało się).

Jakie były podstawowe cele, przyświecające organizacji Dni? Odpowiedzi na to pytanie należy szukać w wydawanych corocznie dokumentach programowych. Efekty ich analizy pod tym kątem zawiera tabela 1.

---

<sup>40</sup> K.L., 2 V–4 V „Święto Oświaty” 1948..

<sup>41</sup> AAN, KC PZPR, 237/XIX–52, k. 148, Okólnik nr 24 w sprawie organizacji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, Warszawa, 20 kwietnia 1949 r.

<sup>42</sup> *Ibidem*, 237/XVII–304, k. 5, Okólnik KC PZPR z 3 kwietnia 1950 r..

<sup>43</sup> *Ibidem*, mikr. 2819, sygn. 1636, k. nlb., Instrukcja w sprawie organizacji Dni Oświaty, Książki i Prasy, 16 kwietnia 1951 r.

<sup>44</sup> *Ibidem*, V/17, k. nlb., Instrukcja Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie obchodu „Dni Oświaty, Książki i Prasy” od 3 do 18 maja 1952 r.

<sup>45</sup> *Ibidem*, mikr. 2824, sygn. 1662, k. nlb., Protokół nr 227 posiedzenia Sekretariatu Biura...

<sup>46</sup> *Ibidem*, mikr. 2825, sygn. 1662, Protokół nr 10 posiedzenia Sekretariatu... Sekretariat KC wyraził zgodę na to, aby „tam gdzie inicjatorzy uznają za celowe można przesunąć imprezy jeszcze na jeden tydzień”.

<sup>47</sup> AAN, Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa (dalej – CUW), 384, k. nlb., Instrukcja w sprawie Dni Oświaty, Książki i Prasy, 1955 r.

<sup>48</sup> *Ibidem*, 384, k. nlb., Instrukcja Dni Oświaty Książki i Prasy, 1956 r.

Tabela 1

Podstawowe cele obchodów DOKiP w latach 1946–1956<sup>49</sup>

Rok	Deklarowane podstawowe cele (hasła) obchodów
1946	Zbiórka książek i funduszy na ich zakup dla bibliotek publicznych.
1947	Zbiórka książek i funduszy na zaopatrzenie bibliotek.
1948	Zwalczanie analfabetyzmu.
1949	Likwidacja analfabetyzmu, upowszechnienie książki i prasy, wzmożenie czytelnictwa, rozbudowa sieci bibliotek gminnych i gromadzkich.
1950	„Oświata, Książka, Prasa walczą o trwały pokój”; mobilizacja mas wokół apelu sztokholmskiego „w imię obrony kultury zagrożonej przez atomowych barbarzyńców”; przeciwstawienie „ludobójczej »nauce« imperializmu, rozkładowi kultury burżuazyjnej – rozkwitu pokojowej, humanitarnej kultury socjalistycznej”; szerokie spopularyzowanie i przyswojenie zdobyczy oświaty, „przodującej światu literatury i prasy radzieckiej”; zacieśnienie współpracy z krajami demokracji ludowej, „umocnienie solidarności z walczącymi ludami krajów kapitalistycznych przez popularyzowanie ich postępowej literatury i prasy”.
1951	Poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju oraz Manifestu Polskiego Komitetu Pokoju; umocnienie narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni.
1952	Upowszechnienie „wielkich zdobyczy kulturalnych utrwalonych w projekcie Konstytucji”, wzrost aktywności kulturalnej najszerzych mas, rozszerzenie i umocnienie „Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan Sześćoletni”.
1953	Upowszechnienie czytelnictwa książek i prasy.
1954	Upowszechnienie czytelnictwa książki i prasy, szczególnie na wsi oraz zacieśnienie więzi pisarzy z masowym czytelnikiem.
1955	Wzmożenie czytelnictwa książek i prasy.
1956	Dostarczenie „radosnych i wzniosłych przeżyć jak najliczniejszemu rzeszom obywateli”; przeżywanie dni jako „radosnego święta kultury i jej symbolu – książki”.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: AAN, URM, 5/1100, k. 207, Uchwała Rady Ministrów z dnia 22 marca 1946 r. w sprawie Święta Oświaty; *ibidem*, KC PZPR, mikr 3362, sygn. 2205, k. 260–263, Protokół nr 14 Sekretariatu KC z dnia 7 kwietnia 1949 r.; J.N., *Wyniki „Święta Oświaty” w roku 1947*, „Bibliotekarz” 1948, nr 4–5, s. 62; K.L., *2 V–4 V „Święto Oświaty” 1948*, „Głos Ludu” 1948, nr 115; AAN, KC PZPR, 237/XVII–304, k. 1, Instrukcja w sprawie organizacji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”, Warszawa, 11 kwietnia 1949 r. i k. 5, Okólnik KC PZPR z 3 kwietnia 1950 r. w sprawie obchodów Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy 1–7 maja 1950 r.; *ibidem*, 237/XIX–52, k. 148, Zastępca Szefa Kancelarii Rady Państwa prof. M. Jaroszyński do Prezydiów Wojewódzkich, Miejskich i Gminnych Rad Narodowych, Warszawa, 20 kwietnia 1949 r.; *ibidem*, mikr. 2819, sygn. 1636, k. nlb., Instrukcja w sprawie organizacji Dni Oświaty,

<sup>49</sup> Nazwy DOKiP używam umownie, ze świadomością zmian terminologicznych, o których pisałem wcześniej. Formułując opisy celów (hasła) posługuję się często cytatami z instrukcji obchodów pisanych skrajnie zideologizowanym językiem epoki, ponieważ ich samodzielne redefiniowanie mogłoby zubożyć ich wieloznaczną zawartość merytoryczną.

Książki i Prasy, 16 kwietnia 1951 r.; *ibidem*, V/17, k. nlb., Instrukcja Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie obchodu „Dni Oświaty, Książki i Prasy” od 3 do 18 maja 1952 r.; *ibidem*, 237/XVIII–14, k. 7, Instrukcja w sprawie Dni Oświaty Książki i Prasy, 1953 r.; *ibidem*, mikr. 2825, sygn. 1662, k. 159, Instrukcja Sekretariatu KC PZPR w sprawie organizacji Dni Oświaty, Książki i Prasy 1954 r.; AAN, CUW, 384; k. nlb., Wytyczne w sprawie organizacji Dni Oświaty, Książki i Prasy, 1954 r., Instrukcja w sprawie Dni Oświaty, Książki i Prasy, 1955 r. oraz Instrukcja w sprawie Dni Oświaty Książki i Prasy, 1956 r.

Już nawet ta pobieżna analiza wskazuje na charakterystyczną ewolucję, jaką przeszły te obchody w ciągu pierwszych jedenastu lat ich organizowania. W 1946 i 1947 r. celem podstawowym i jedynym była zbiórka funduszy i książek dla zasilenia tworzącej się sieci bibliotek publicznych. W latach 1948–1949 obchody przebiegały pod hasłem zwalczania analfabetyzmu. Były to problemy istotne i uniwersalne, daleko wykraczające poza wąsko pojmowaną polityczną instrumentalizację (co wcale nie oznacza, że nie próbowano jej dokonywać).

Sytuacja zmieniła się radykalnie w latach 1950–1952. Jak wskazałem wyżej, podstawowe hasła obchodów nie tylko zostały sformułowane w mocno zideologizowanym języku, ale i ich wybór został podporządkowany celom władz partyjno-państwowych PRL, jak również wpisano je w kontekst strategii międzynarodowego ruchu komunistycznego. Tak należy bowiem w realiach stalinowskich rozumieć pojawiającą się w odpowiednich instrukcjach organizatorów obchodów frazeologię pokojową.

Zasadność takiej interpretacji potwierdza analiza umieszczonych w tych dokumentach celów szczegółowych (dodatkowych) obchodów. W 1950 r. nakazywano wykonawcom odpowiedniej instrukcji, aby popularyzowali założenia planu sześcioletniego, spotęgowali walkę z analfabetyzmem i ciemnotą oraz upowszechniali czytelnictwo „postępowej” książki i prasy, zwłaszcza na wsi<sup>50</sup>. Rok później pisano, że Dni „powinny przyczynić się do podniesienia świadomości politycznej i wzbogacenia życia kulturalnego narodu przez pogłębienie czytelnictwa prasy, spopularyzowanie naszego dorobku kulturalnego wśród najszerzych mas”; „powinniśmy budzić potrzebę zdobywania kwalifikacji zawodowych, przyswojenia naukowego światopoglądu”<sup>51</sup>. W 1952 r. wśród owych celów dodatkowych znalazło się: rozwinięcie zainteresowań „mas ludowych” dla kultury i wciągnięcie ich do aktywnego udziału w życiu kulturalnym; „unaocznienie jak w życiu wyglądają artykuły projektu Konstytucji, zapewniające wolność prasy, rozwój oświaty i kultury i udostępnienie ich najszerzym masom”; budzenie dumy z dorobku kulturalnego i wielkości dalszych zadań oraz mobilizowanie do większych wysiłków dla wykonania planu sześcioletniego, „dla pogłębienia rewolucji kulturalnej”; przeciwstawienie rozwoju kultury socjalistycznej – „rozkładowi schyłkowej kosmopolitycznej »kultury« imperialistycznych ludobójców”;

<sup>50</sup> AAN, KC PZPR, 237/XVII–304, k. 5, Okólnik KC PZPR z 3 kwietnia 1950 r...

<sup>51</sup> *Ibidem*, mikr. 2819, sygn. 1636, k. nlb., Instrukcja w sprawie organizacji...

wyjaśnienie kulturalnej i moralno-politycznej wyższości socjalizmu nad imperializmem; budzenie nienawiści do imperializmu i jego kultury; pogłębianie w narodzie poczucia siły wypływającej z ustroju socjalistycznego, sojuszów i walki w szeregach „światowego obozu pokoju”; pogłębianie braterskiej współpracy z ZSRR, NRD i z krajami demokracji ludowej; popularyzowanie „wielkiego daru” ZSRR (Pałac Kultury i Nauki) i postaci Bolesława Bieruta, a szczególnie jego roli w rozwoju kultury<sup>52</sup>.

Postępujące od 1953 r. zmiany polityczne w Polsce, narastanie zjawisk „odwilży” politycznej odbiły się również na treściach propagowanych w ramach DOKiP. Choć nie zmieniła się zasada instrumentalizowania obchodów przez władze partyjne/państwowe, to ich podstawowe cele były formułowane bardziej uniwersalnie. W latach 1953–1955 ograniczano się do postulatu upowszechnienia czytelnictwa, a w 1956 r. – na plan pierwszy wysunięto ich „przeżywanie” jako radosnego święta książki. Postulaty szczegółowe, jakie pojawiają się w cytowanych już wielokrotnie instrukcjach programowych są świadectwem przemieszania treści „starych”, rodem z głębokiego stalinizmu i „nowych”, stanowiących wyraz dochodzących do głosu tendencji liberalizacyjnych. Partyjni decydenci co prawda nakazywali (w 1953 r.) popularyzację życia i spuścizny ideowej „Wielkiego Stalina” oraz wzmoczenie propagandy marksizmu (70 rocznica śmierci i 135 rocznica urodzin Karola Marksa), ale równocześnie – „świeatnych tradycji naszej kultury”, a szczególnie dorobku Mikołaja Reja i Jana Kochanowskiego, Mikołaja Kopernika i Andrzeja Frycza-Modrzewskiego. I nawet jeśli to ostatnie odbywało się w ramach przykrojonego według polityczno-ideologicznych kryteriów „Roku Odrodzenia” to i tak wychodziło poza dotychczasowe ciasne ramy programowe DOKiP<sup>53</sup>. W 1955 i 1956 r. co prawda postulowano, aby w treściach obchodów popularyzować osiągnięcia dziesięciu lat istnienia Polski Ludowej i pierwszego roku planu pięcioletniego, ale jednocześnie zalecano uczczenie – zgodnie z postulatami Światowej Rady Pokoju – takich uczonych i pisarzy, jak m.in.: Jan Christian Andersen, Miguel de Cervantes, Fryderyk Schiller, Charles Louis de Montesquieu, Walt Whitman, Rembrandt, Benjamin Franklin, Wolfgang Amadeusz Mozart, Heinrich Heine, Fiodor Dostojewski, Piotr Curie i Henryk Ibsen. Rok 1955 został ogłoszony rokiem mickiewiczowskim, co również miało znaleźć odzwierciedlenie w trakcie obchodów DOKiP<sup>54</sup>.

W latach 1946–1956 ukształtował się również pewien kanon form obchodów. Analizowane dokumenty programowe świadczą, że zbiórki uliczne datków na książki i książek, kiermasze wydawnictw, wystawy pojawiły się już we wcze-

<sup>52</sup> *Ibidem*, V/17, k. nlb. Instrukcja Sekretariatu Biura...

<sup>53</sup> *Ibidem*, 237/XVIII–14, k. 7, Instrukcja w sprawie...

<sup>54</sup> *Ibidem*, mikr. 2825, sygn. 1662, k. 159, Instrukcja Sekretariatu...; AAN, CUW, 384, k. nlb., Wytyczne w sprawie organizacji Dni Oświaty, Książki i Prasy, 1954 r.; Instrukcja w sprawie Dni Oświaty, Książki i Prasy, 1955 r. oraz Instrukcja w sprawie Dni Oświaty Książki i Prasy, 1956 r.

snym okresie ich organizacji. Świadczy o tym choćby instrukcja w sprawie organizacji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” z kwietnia 1949 r. Stwierdzano w niej, że plan imprez obchodzonych pod szyldem tego Tygodnia winien obejmować m.in.: akcję propagandową wzywającą analfabetów i półanalfabetów na kursy nauki początkowej; rozprowadzenie terminowe odezw i afiszów, nalepek i znaczków; przeprowadzenie zbiórki pieniężnej na akcję zwalczania analfabetyzmu; rozbudowę bibliotek. Upowszechnienie książek miało nastąpić m.in. na drodze powiązania tej akcji z „Książką i Wiedzą”, „Czytelnikiem” oraz innymi wydawnictwami, które urządziły kiermaszowe loterie książkowe itp., wygłaszania odczytów o znaczeniu bibliotek w życiu społecznym i państwowym ze zwróceniem specjalnej uwagi na osiągnięcia Polski Ludowej w tej dziedzinie, urządzania wystaw książki i prasy, zwiedzania bibliotek, organizowania w szkołach i placówkach oświatowych Dnia Książki, upowszechnienia czytelnictwa przez wszystkie znane formy pracy z książką w szkołach, zakładach pracy, masowych organizacjach, świetlicach i zespołach czytelniczych (w szczególności przez organizowanie nowych zespołów czytelniczych spośród absolwentów początkowego nauczania<sup>55</sup>). Przewidywano również wysyłanie na wieś ekip łączności obsługujących bibliobusy, księgonoszy, organizowanie stoisk książkowych na wiejskich jarmarkach i kiermaszach<sup>56</sup>. Stopniowo ustaliła się praktyka, że jeden z dni obchodów był poświęcony w całości propagandzie prasy (tzw. Dzień Prasy)<sup>57</sup>.

Wreszcie trudno nie wspomnieć o pewnych imprezach, które – organizowane cyklicznie lub jednorazowo – były „anektowane” lub „wchłaniane” przez program Dni, choć nierzadko miały swój własny, odrębny charakter. Tak było na przykład ze Świętem Ludowym czy – od 1949 r. – z Wyścigiem Pokoju (wówczas nazywanym wyścigiem kolarskim Warszawa–Praga)<sup>58</sup>. W 1956 r. autorzy odpowiedniej instrukcji pisali wprost, że w okresie DOKiP przypadają różne jednodniowe święta jak Dzień Matki, Międzynarodowy Dzień Dziecka, Dzień Towarzystwa Wiedzy Powszechnej „i inne”. Organizatorzy „powinni powiązać te obchody z własnym świętem”<sup>59</sup>.

Dlaczego więc w propagandzie kulturalnej władz Polski Ludowej przypisywano Dniom tak istotną rolę? Co sprawiało, że były systematycznie corocznie organizowane przy dużym nakładzie sił i środków?

<sup>55</sup> AAN, KC PZPR, 237/XVII–304, k. 1. Instrukcja w sprawie organizacji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”, Warszawa, 11 kwietnia 1949 r.

<sup>56</sup> Zob. m.in. AAN, KC PZPR, mikr. 2819, sygn. 1636, Instrukcja w sprawie organizacji...

<sup>57</sup> *Ibidem*; AAN, KC PZPR, mikr. 3362, sygn. 2205; k. 221, Protokół nr 14 Sekretariatu KC z dnia 7 kwietnia 1949 r.; *ibidem*, 237/XVII–304, k. 1 i n., Instrukcja w sprawie organizacji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”...

<sup>58</sup> AAN, KC PZPR, 237/XIX–52, k. 1 i n., Protokół z posiedzenia komisji obchodu „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” odbytego w dniu 14 kwietnia 1949 r. w KC PZPR; *ibidem*, mikr. 2819, sygn. 1636, Instrukcja w sprawie organizacji...; *ibidem*, V/17, k. nlb., Instrukcja Sekretariatu Biura...

<sup>59</sup> AAN, CUW, 384, k. nlb., Instrukcja Dni Oświaty Książki i Prasy, 1956 r.



Wydaje się, że najważniejszą ich cechą, czyniącą je ważnymi dla politycznych decydentów, była duża elastyczność w zakresie formy i treści. Poczęte jako jednodniowa impreza, wymyślona jako substytut tradycyjnych obchodów trzeciomajowych, z czasem przybrały charakter wielodniowych obchodów, „rozpisanych” na wielu zbiorowych organizatorów, realizujących zmienny, różnie definiowany program, ustalany corocznie przez partyjnych decydentów w zależności od aktualnych celów ideologiczno-politycznych. Co ważniejsze, owe cele można było kamuflować w ogólnej, pojemnej i uniwersalnej formule, niewzbudzającej instynktownej niechęci ze strony uczestników obchodów. W ich ramach bez trudu pomieszczono takie imprezy, jak np. podejmowanie zobowiązań przez uczniów, nauczycieli, Komitety Rodzicielskie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Bieruta (1952 r.), wyjazd ekip szkół zawodowych na wieś w celu propagandy szkolnictwa zawodowego, pomocy w remoncie maszyn rolniczych itd. w ramach ruchu łączności miasta ze wsią (1951 r.), masowe imprezy muzyczne w całym kraju w związku z festiwałem muzyki polskiej (1951 r.), popularyzacja Kongresu Nauki Polskiej (1951 r.), wystawa „antyimperialistyczna” na temat „U nas i u nich” (1952 r.),

Rysem organizacyjnym Dni, który był zgodny z modelem działania władz komunistycznych i ich wyobrażeniem o sposobie pobudzania aktywności społecznej, była kampanijność. Nadanie im takiego charakteru miało skutkować mobilizacją społeczną. A ta – według wielu autorów – stanowi jedną z najważniejszych cech komunistycznego totalitaryzmu. Ten postulat znalazł wyraz w „rozpisywaniu” udziału w obchodach na wiele instytucji państwowych. Jak już wcześniej wzmiankowałem, Dni oznaczały wszak nie tylko mobilizację wydawnictw, ale również bibliotek, Ligi Kobiet, Związku Młodzieży Polskiej, związków zawodowych, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Związku Samopomocy Chłopskiej, teatrów, filharmonii, muzeów, szkół, organizacji sportowych. Listę tych instytucji można mnożyć.

Już wkrótce miało się jednak okazać, że w miarę procesu oddalania się PRL od totalitaryzmu (co następuje, choć nie zawsze konsekwentnie, w latach 1956–1989) również DOKiP stały się imprezą coraz mniej realizującą stojące u ich genezy cele ideologiczno-polityczne. Obawiam się jednak, że badania na ten temat mogą okazać się niełatwe, choć nie ulega wątpliwości, że należy je podjąć.

**The Education, Books and Press Days in the Cultural Propaganda  
System of the Polish People's Republic, 1946–1956  
(Abstract)**

The present sketch is an attempt to present the origins of the Education, Books and Press Days (Polish acronym: *DOKiP*) and to place them within a broader context of cultural propaganda of Communist Poland in 1946–1956.

A genesis of the event has been thoroughly analysed, in 1946 named the Education Days, and the idea development in the following years. According to the conclusions drawn from the analysis, in the Stalinist period the concept underwent a meticulous examination and the final shape of the festivity was the subject of discussions at the top levels of the communist party.

In 1946 and 1947 the main and only purpose of the event was the collection of funds and books for public libraries. In 1948–1949 the days were held under the banner of a “fight against illiteracy”. In 1950–1952 the main slogans of the festivity were not only formulated in a highly ideologised language but also their choice was strictly subjected to the contemporary aims of the state and party leadership.

In 1953–1955, due to the advancing “political thaw”, the event was restricted to the campaign for popularisation of reading, and in 1956 it was the “experiencing” of the *DOKiP* as the “joyful festivity of the book” that came to the fore.